

DZIEN

8 stron

10
GR.**BYDGOSKI**

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

„Gdańsk był i pozostanie polski“

**Zywiółowa manifestacja
Gdyni****przeciwko gwałtom narodowo-socjalist. w Gdańsku**

Stuszenie wiele osób określiło wczorajszą niedzielę jako dzień solidarności Wielkiej Gdyni — najmłodsze miasto polskie nie tylko zademonstrowało przeciwko gwałtom i anty-polskim prowokacjom Gdańska, ale ponadto wspaniale zmanifestowało swą zwartość i jedność myślną jeśli chodzi o istotne sprawy Polski. Robotnik wraz ze swym pracodawcą, uczeń ze swym nauczycielem, urzędnik ze swym przełożonym, wszyscy zgodnie obok siebie manifestowali na rzecz polskiego Gdańska.

Do godz. 10 na obszernym placu Grunwaldzkim, udekorowanym państwowymi sztandarami, zebrało się około 20 tysięcy osób. Przybyły wszystkie stowarzyszenia, organizacje, reprezentujące wszystkie odcienia polityczne — przemaszerowali karnie czwórkami ze sztandarami i orkiestrą na czele robotnicy zrzeszeni w Związku Związków Zawodowych (Z. Z. Z.), w związkach klasowych, w Zjednoczeniu Zawodowym Polskim.

Przybyli wszyscy, którzy — jak to podkreślił później jeden z mówców — legitymowali się przynależnością do Narodu Polskiego.

Wiec zagał prezes Związku Legionistów w Gdyni Jabłonowski, który z kolei oddał głos księdzu katechecie Józefowi Szarkowskiemu, reprezentującemu Polski Związek Zachodni. Mówca w bardzo stanowczych słowach stwierdził, że pobłażliwość Polaków dla wybrków karzełka gdańskiego jest na wyzerpaniu, że musimy żądać ostatecznego uregulowania stosunku między Polską a Gdańskiem.

Po tym przemówieniu orkiestra P. P. S. zagrała hymn państwowy.

Jeżeli mocniej przedstawił sprawę gdańską następny mówca, reprezentant P. P. S. Rusinek. Wołał on m. in.: „Albo Gdańsk pozostanie Wolnym Miastem, albo też stanie się morską stolicą Pomorza. Wobec zbliżającego się Święta Narodowego i uroczystości wręczenia buławy marszałkowskiej gen. Rydzowi-Śmigłemu, możemy nowemu Marszałkowi Polski zrobić prezent z Gdańska“.

— Każdy z nas tu obecnych ma rozmaite legitymacje organizacyjne i przynależności partyjne, ale wszyscy razem mamy jedną, wspólną książeczkę przynależności do Polski — zakończył swoje przemówienie Rusinek.

Przemówienie to, jak zresztą i wszystkie inne, było często przerywane oklaskami oraz okrzykami.

Głos zabierali jeszcze p. Morawski z Z. Z. Z. i p. Doliński z Z. Z. P., po czym cała 20-tysięczna rzesza odśpiewała „Rotę“.

Po przemówieniach tłum karnie „osemkami“ przemaszerował przez ul. Świętojańską przed Komisariat Rządu. W pochodzie niesiono transparenty z napisami: „Stoimy na straży Konstytucji Wolnego Miasta Gdańska“, „Bronimy

Traktatu Wersalskiego“, „Odpowiedzmy siłą na terror i łamanie praw Polski w Gdańsku“, „Żądamy wyrzucenia prowokatorów berlińskich z Gdańska“, „Nie oddamy Gdańska“ itp.

Do zebranego przed Komisariatem Rządu 20-tysięcznego tłumu pierwszy przemówił z balkonu Komisariatu prezes Jabłonowski.

W mocnym swym przemówieniu prezes Jabłonowski scharakteryzował stosunki w Gdańsku na tle ostatnich prześladowań Polaków i znęcania się nad bezbronnymi kobietami i dziećmi polskimi. 32-milionowy naród polski ciągle tych prowokacji, stojących na

przeszkodzie zbliżeniu polsko-niemieckiemu, tolerować nie będzie. Na gwałty nieobliczalnych elementów narodowo-socjalistycznych w Gdańsku, odpowiedzieć musimy represjami wobec Niemców na Pomorzu. Domagamy się wyku-

Rezolucja

Dnia 8-go listopada 1936 r. mieszkańcy Wielkiej Gdyni i okolic, bez różnic przekonań i warstw, doprowadzeni do ostateczności w swoim poczuciu narodowym, na widok ciągłych gwałtów i nadużyć partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku, zebrał się na wiecu w liczbie kilkunastu tysięcy, a pomni zagrożo-

Zajścia w Schoeneberg muszą być wyjaśnione

Komisarz Generalny R. P. z całym naciskiem powrócił w czasie sobotniej interwencji w Senacie do sprawy zajść w Schoenebergu, która z punktu widze-

nia uprawnień Polski i Polaków w Gdańsku nie może być, jak dotąd, uznana ani za wyjaśnioną ani za zamkniętą. (PAT.)

**Rząd polski nie uznaje
rozporządzenia Senatu gdańskiego**

W sobotę Komisarz Generalny w Gdańsku Minister Papée interweniował z polecenia Rządu R. P. w Senacie w sprawie nowego rozporządzenia Senatu o pośrednictwie pracy, które ze szkodą organizacji i pracobiorców polskich koncentruje całe pośrednictwo pracy w re-

kach Landesarbeitsamtu.

Komisarz Generalny oświadczył, że Rząd Polski nie może uznać tego rozporządzenia, gdyż reguluje ono jednostronnie uprawnienia, które mogą być uregulowane tylko w porozumieniu z Rządem Polskim.

Czerwono-złote chorągwie w stolicy Hiszpanii

**Powstańcy
wkroczyli do Madrytu!****Krwawe walki na ulicach miasta**

Paryż, 8. 11. (PAT.) Radiostacja w Avila, gdzie znajduje się główne dowództwo wojsk powstańczych, operujących w okolicach Madrytu, komunikuje oficjalnie o godz. 14 że wojska powstańcze wkroczyły do stolicy po zdobyciu dwóch mostów na rzece Manzanares znajdujących się na drogach, prowadzących do Madrytu z Talavera i Aranjuezu.

Sewilla, 8. 11. (PAT.) Radiostacja powstańcza opublikowała do godz. 18.30 komunikat o przebiegu walk w poszczególnych dzielnicach Madrytu. Akcja wczorajsza była utrudniona na skutek gwałtownej ulewy, która przeszkadzała w użyciu lotnictwa i czołgów. Oddział pułk. Caslejon zajął uniwersytecką dzielnicę Casa de Campo, zadając milicji rządowej ciężkie straty oraz biorąc poważną zdobycz m. in. trzy nowe czoł-

gi sowieckie. Oddział pułk. Ascencio obsadził most na drodze prowadzącej z Madrytu do Estramadury, oddział pułk. Barrona most od strony Segowii, oddział pułk. Tella most od strony Toledo, zaś oddział pułk. Monasterio osłaniając prawe skrzydło obsadził szosę Madryt-Walencja, zatrzymując uciekinierów.

Gen. Franco po raz ostatni wezwał za pomocą ulotek milicję rządową do

złożenia broni oraz uprzedził ludność Madrytu, że stolica będzie traktowana jako obiekt działań wojennych. Gen. Franco polecił kobietom, dzieciom, starcom i cudzoziemcom, aby schronili się zdala od strategicznych punktów miasta, obiecując, że wojska powstańcze będą w miarę możliwości oszczędzały szpitale i siedziby placówek dyplomatycznych.

Rząd uciekł do Walencji**„Komitet Obrony“ nie ma już co bronić**

Paryż, 8. 11. (PAT.) Havas donosi z Madrytu: RZĄD MADRYCKI WYJECHAŁ DO WALENCJI, pozostawiając w stolicy delegację, która nosi nazwę „Komitetu obrony Madrytu“. Komitet obradował całą noc z soboty na niedzielę.

Uchwalono wydać odezwę do mieszkańców, nawołującą do walki z powstańcami.

Na placach w Madrycie stoi artyleria, która ostrzeliwuje przedmieścia. Świątka uliczne zredukowano do minimum. Skłoty są zamknięte.

Proszę
o brzytwęki**TOLEDO**gdz tylko to
ostrza zadowolony
mnie całkowicie

